

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Na czwarty kwartał 1853 GAZETY LWOWSKIEJ z DODATKAMI, od 1go października do ostatniego grudnia:

Dla Miejscowych 3 złr. 45 kr.
Z opłatą poczty 4 złr. 30 kr.

Kto wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeżeli kwit ma kantor franco odsyłać, dodać raczy należitości tyle co wynosi opłata listu na jego odległość.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Francya. — Holandya. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. września. Z początkiem nowego roku szkolnego rozpocznie c. k. komisya egzaminacyjna z obrachunkowości państwa znowu swe funkcyje i pełnić je będzie od 1. października 1853 do końca lipca 1854 według tych samych przepisów, które w urzędowej części Gazety Lwowskiej z dnia 12. marca 1853 Nr. 58, tudzież rozporządzeniem wysokiej c. k. galic. dyrekcyi finansów krajowych z dnia 12. kwietnia 1853 l. 698 ogłoszono, o czem uwiadamia się tych wszystkich, którzy albo przez odwiedzanie prelekcyi, albo przez studyum własne należycie przygotowani bądź ze stosunku służby do złożenia egzaminu z obrachunkowości są obowiązani, bądź z innych względów składać go chcą, ażeby wcześniej przedłożyli swe prośby w należyte dokumenta zaopatrzone i według przepisów stęplowane.

Z c. k. komisji egzaminacyjnej z obrachunkowości państwa.

Lwów, 4. września. Gdy przełożony Tarnowski obwodu p. Merkl, przesłał w początku b. r. do krajowego rządu na utworzenie w tarnowskim obwodzie funduszu inwalidów znaczną kwotę 2268 zr. ³/₁₅ kr. m. k., nastąpiła się mu znowu sposobność przy obchodzie rocznicy urodzin Jego c. k. Apost. Mości naszego najłaskawszego Cesarza przesłać do krajowego rządu uzbieraną podczas spalania sztucznych ogniów przez kancelistę przy sądzie szlacheckim pana Alberta Tormassy czystą kwotę 181 zr. 2 kr. m. k. wraz z darowaną przez tarnowskiego oberzystę Karola Polityńskiego na rzeczony fundusz inwalidów kwotą 40 zr. m. k.

C. k. gubernium krajowe odsełając powyższe kwoty przez c. k. galicyjską komendę armii na miejsce ich przeznaczenia, ma sobie za przyjemność wyrazić publicznie najczulszą podziękę wymienionemu panu przełożonemu obwodowemu za jego staranność podźwignienia tego dobroczynnego instytutu, równie jak panu Tormassy i panu Polityńskiemu za okazane przy namienionym wypadku uczucie dobroczynności.

Sprawy krajowe.

Lwów, 27. września. Czterdziesta piąta lista składek na Zakład naukowy gospodarski:

A) Na szkołę bezwrotnie.

I. Przez c. k. urząd obwodowy Czortkowski: P. Józef Geringer dziedzic Borszczowa 5r.30k.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Kołomyjski: JJXX. Teofan Gliński paroch, Horodnicki i Jakób Czestyński paroch Horodeński po 2r., Jan Kozłowski paroch Sorocki i Szymon Hamorak paroch Stecowski po 1r., razem 6r.

III. Przez c. k. urząd obwodowy Brzeżański: JX. Stanisław Kastory proboszcz obr. łac. w Brzozdowcach 1r.

IV. Przez c. k. urząd obwodowy Żółkiewski: PP. Sabina Zielińska dziedziczka Lubyczy 1r., Wład. Kornel Zieliński 1r.12k., Konstanty Dzbański expedytor poczty w Bełzcu 30k., gmina Mosty małe 48k.; razem 3r.30k. — Z kolekty p. Krzepińskiego mandat.

w Wierzbicy: Gmina Wierzbicy przez ręce wójta Tymka Nazara 3r.40k. — Z kolekty p. Mar. Bandrowskiego sędzi polic. w Rawie: Gmina izraelicka w Rawie 5r., gmina chrześcijańska 1r., pp. Maryan Bandrowski kolektor 2r., Jan Distl aptekarz 30k., JJXX. Wojciech Böhm proboszcz obr. łac. w Rawie 30k., Stefan Wołoszczakiewicz paroch Hrebeński 5k., Plato Kurowiecki paroch w Hujczu 20k. i gmina Hołe 30k.; razem 9r.55k.

V. Przez c. k. urząd obwodowy Bocheński: Z kolekty magistratu miasta Bochni: PP. Jan Zarewicz i D. H. po 1r., Jan Dembiński, Góra, Jakób Feniger, N. N. i J. H. po 20k., Otfinowski 12k. i N. N. 10k.; razem 4r.2k.

VI. Przez c. k. prezydium krajowe: Obywatele obwodu Tarnopolskiego ofiarowali należące się im wynagrodzenie za dostawę koni z powodu podróży Jego c. k. Apost. Mości, a mianowicie: Józef hr. Rzyszczyński 12r., F. Turkołowa 10r., Napoleon Listowski 12r.20k., Apolinary Kakowski 14r., Teofil Morawski 8r.20k., Jan Bibulowicz 5r.20k. i Adam Czarniakowski 5r.20k.; razem 67r.20k.

VII. Przez komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic.: PP. Karol Wiśtocki dziedzic Hołczkowa 10r. i Józef Skrzyszowski 5r.; razem 15r. — Ogółem na fundusz szkoły 115 złr. 57k.

B) Na gospodarstwo wzorowe:

I. Przez c. k. urząd obwodowy Kołomyjski: Dekanat Horodeński obr. prmiańskiego 3r.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Brzeżański: JX. Stanisław Kastory proboszcz obr. łac. w Brzozdowcach 1r. i p. Longin Kastory oficyalista prywatny 30k.; razem 1r.30k.

III. Przez c. k. urząd obwodowy Żółkiewski: Z kolekty p. Barbarzewskiego mandat. w Poturzycy: Gmina Skomorochy i Iłkowiec 8r. — Z kolekty p. Mar. Bandrowskiego sędzi polic. w Rawie: PP. Mar. Bandrowski kolektor, Józef Baar nadleśniczy w Siedliskach i gmina chrześcijańska w Rawie po 1r., Jan Distl aptekarz JX. Wojciech Böhm proboszcz obr. łac. i gmina Hołe po 30k., JJXX. Plato Kurowiecki paroch w Hujczu 20k. i Stefan Wołoszczakiewicz paroch Hrebeński 5k.; razem 4r.55k.

IV. Przez c. k. urząd obwodowy Bocheński: Z kolekty magistratu miasta Bochni: P. Jan Zarewicz 1r.

V. Przez c. k. urząd obwodowy Samborski: P. Jan Nahujowski dziedzic Kropiwnika 5r.

VI. Przez komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic.: PP. Władysław hr. Kalinowski dziedzic Bakowiec 50r., Karol Wiśtocki dziedzic Hołczkowa 10r., Franciszek Gostyński dzierzawca Kortumówki 3r. i galicyjska kasa oszczędności 5000r.; razem 5063r.25k. — Ogółem na fundusz gospodarstwa wzorowego 5086 złr. 25 kr.

Suma czterdziestej piątej listy . . . 5202 złr. 22 kr.
Dodawszy sumę czterdziestu czterech list poprzednich 26.553 złr. 55 kr.
i obligacyę cząstkową na 500 złp.

jest ogółem 31.756 złr. 17 kr.

i obligacya cząstkowa na 500 złp.
Z tego wypada na fundusz szkoły . . . 7.637 złr. 46⁴/₅ kr.

i obligacya cząstkowa na 500 złp.
a na fundusz gospodarstwa wzorowego 24.118 złr. 30¹/₅ kr.

Ogół funduszu jak wyżej . . . 31.756 złr. 17 kr.
i obligacya cząstkowa na 500 złp.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Sprostowanie. W nrze 75. Gazety Lwowskiej w 44tej liście składek, w oddziale VII. zamiast „miasto Mikołajów ofiarowało na szkołę z funduszów gminy 10 złr., powinno być 20 złr. m. k.

Rzeszów. 12. września. W kościele OO. Bernardynów w Leżajsku obwodzie Rzeszowskim, obchodzono od 5. do 8. września b. r. odpust na pamiątkę stuletniej koronacji cudownego obrazu najświętszej Panny Maryi. — Dnia 5go popołudniu przybył przewielebny rz. kat. biskup JX. *Wierchlejski* z infułat lwowskiej kapituły katedralnej JX. *Ostrawskim*, przemyskim kanonikiem ks. *Ziemiańskim* i z kanclerzem ks. *Olbrotowskim* do Leżajska, i rozpoczęli nabożeństwo nieszpornami. Dnia 6go celebrował w obecności JX. biskupa ks. infułat *Ostrawski*, który tego samego dnia popołudniu Leżajsk opuścił. Dnia 7. i 8. celebrował JX. biskup, który niezmiernie z wyjątkiem jednej godziny w południe przez cały dzień od ósmej zrana aż do późnej godziny wieczór pełnił duchowne funkcje. Po odprawionem nabożeństwie za fundatorów i dobrodziejów kościoła, wyjechał z Leżajska dnia 9. b. m. — Pobożni byli w większej liczbie z przyległych obwodów, pojedyncze osoby zaś także ze wschodnich obwodów kraju, a mianowicie z wyższego stanu. 20 do 30.000 osób przyjęło komunię świętą, a ze względu na przestrzeń, w której cała masa ludzi postępowała w czasie procesji dnia 8. ścisniona w gęstych tłumach, można bez przesady liczbę pobożnych podać na 50.000 osób. Samych księży było około 130.

Ze podczas tego solennego nabożeństwa i przy tak wielkiej ciżbie ludzi nie padła żadna ofiara i w ogóle niezaszło żadne zaburzenie, zawdzięczyć należy c. k. żandarmeryi, która lubo słabymi siłami (było tylko 16 ludzi), ale z wszelkiem poświęceniem nadzwyczajne czyniła usługi.

(Dekoracya.)

Wiedeń. 24. września. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 21. września r. b. nadać majorowi-audytorowi Tytusowi *Kargerowi* w uznaniu jego czynności i oględności w wynalezieniu insygniów korony węgierskiej, krzyż kawalerski Swego orderu św. Szczepana. (W. Z.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tryest. 22. września. Na francuskim brygu handlowym „Jeune Poltais“ płynącym z Alexandryi do Dünkirchen wszczął się dnia 28. lipca pożar, co też zmusiło kapitana p. Aillet i załogę składającą się z ośmiu osób do opuszczenia brygu i szukania ratunku na łodzi. Morze było podówczas niespokojne, i byliby ci nieszczęśliwi niezawodnie zginęli, gdyby im w ostatniej już potrzebie nie dał był pomocy handlowy bryg austriacki „Macedonia“ (pod wodzą kapitana M. Florio), i na swój pokład ich nie przyjął. — Zostawali oni tam przez dni 50, a p. Florio, pełen wspaniałości nie chciał przyjąć ofiarowanej mu później zapłaty za ich żywienie.

Czyn ten prawdziwie ludzki i wspaniały spowodować miał jak słyhać tutejszego konzula francuskiego, p. barona Tascher de la Pagerie do upraszania centralnej władzy morskiej, ażeby kapitanowi p. Florio i jego załodze złożono w imieniu uratowanych najczulszą podziękę, a nadto przesłać francuskiemu ministrowi wojny sprawozdanie o tym tak chwalebny czynie. (Abd. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 27. września.)

Obligacye długu państwa 5% 92⁹/₁₆; 4¹/₂% 82¹/₂; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 135. Wied. miejsko bank. —. Akcyje bankowe 133¹/₂. Akcyje kolei półn. 2212. Głognickiej kolei żelaznej 827¹/₂. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 640. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Francya.

(Przegląd armii. — Przemowa Cesarza do wojska.)

Paryż. 20. września. *Moniteur* donosi: J. M. Cesarz przeglądał dziś 3cia dywizyę armii paryskiej i kawaleryę z Versailles,

kazawszy wprzód wojskom tym odbyć manewry, po których ustawiono je po trzech stronach czworoboku wypełnionego z otwartej strony powozami dworskimi i szeregami ciekawych mieszkańców. Oficerowie stanęli w pośrodku tego czworoboku, a między nimi J. M. Cesarz. Liczny sztab jeneralny, a między innymi wystąpi także austriacy, angielscy, sardyńscy, holendercy i inni oficerowie otaczali J. M. Cesarza, który mając po prawej ręce księcia Napoleona po lewej zaś c. k. austriackiego generała, księcia Jabłonowskiego, odezwał się do wojska następującymi słowy:

„Oficerowie, podoficerowie i żołnierze!

W chwili ściągnięcia znów obozu pod Satory chcę Wam wyrazić zupełne moje upodobanie. Trzy te dywizye, które jedna po drugiej tam stały, odznaczyły się duchem karności, koleżeństwa i zamiłowaniem w zawodzie wojskowym (metier des armes), a które to przymioty utrzymują ducha wojskowego tak potrzebnego wielkiemu narodowi. Bo któż inny wspierał państwa w tych trudnych czasach jak nie ten związek zbrojnych, z pomiędzy ludu wybranych, karnościami wydoskonalonych, a uczuciem obowiązku ozywionych mężów, którzy śród pokoju, kiedy zwykle egoizm i chciwość usiłują wszystko znieczemnić, pałają jednak miłością dla sławy i poświęcając się całkiem ojczyźnie swojej gardzą wszelkimi bogactwami.

I dlatego też były i są armie strażnicą honoru. Z tej także przyczyny istnieje podczas pokoju pewna wspólność usposobień, i że tak rzekę, niejako duch publiczny między nami i obcymi wojskami.

Kochamy i poważamy tych, którzy u siebie, w swoim kraju, tak jak my myślą i działają, i uważamy to za szczęście mianować ich towarzyszami i braćmi, pokąd polityka nas nie poróżni. Przyjmijcie moi przyjaciele obok mojej pochwały za Wasze dobre zachowanie się także i podziękę za te dowody przychylności tak mnie jako i Cesarzowej składane. Bądźcie pewni mojej zyczliwości i wiercie mi, że po zaszczytce, jaki osiągnąłem trzechkrotnym wyborem przez cały naród, za największy mam sobie honor dowodzić takimi jak Wy mężami.“

Przemowa ta J. M. Cesarza wzbudziła według doniesień *Monitora* najwyższy entuzjazm, a wojsko odpowiedziało na nią hucznymi okrzykami: „Niech żyje Cesarz! niech żyje Cesarzowa!“

(A. B. W. Z.)

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż. 19. września. Cesarz Jego Mość kazał się wpisać jako członek honorowy do Towarzystwa wzajemnego wsparcia szóstego okręgu Paryża. Również i Jej Mość Cesarzowa stanęła z protegującymi damami na czele tego towarzystwa i przesłała mu 500 franków. W Paryżu istnieje obecnie 28 takich towarzystw wsparcia, liczących 3024 członków honorowych, a 3591 członków rzeczywistych.

Prefekt departamentu Haut-Vienne złożył z urzędu burmistrza w Saint-Brabant, dlatego, iż zakazał wywozić zboże z gminy, a to ze względu, że przez przeciwne ustawom rozporządzenie swoje ściętnił wolność handlu i że tem większą było niesłusnością niepokoić umysły, zwłaszcza, że w swym własnym dekreście uznał, iż rezultaty zbiorów dla potrzeby ludności są więcej niż dostateczne.

Panowie Dronya de PHuys i de Persigny przybyli do Paryża.

(A. B. W. Z.)

Holandya.

(Rozwiązanie kwestyi kościelnej.)

Trudności, jakie zachodziły w Holandyi względem uporządkowania stosunków kościoła katolickiego do państwa, uchylone zostały

Z ł a m a n a p r z y s i ę g a.

(Z angielskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Tak minęło kilkanaście lat, a piękna Kasia, którąśmy widzieli przy studni Ś. Klary, stała się piękniejszą jeszcze kobietą i gospodynią domu, bo zawsze jeszcze zdołała ją powabna figura i urocze wdzięki twarzy.

— „Dzisiaj w nocy będzie straszna burza na morzu, kochana Kasiu“ — rzekł William przysuwając się z kretelem bliżej do kominika i biorąc na kolana jedno z dzieł — „wcale się dziwić nie będę, jeżeli dzisiejszej nocy wydarzy się rozbicie jakiego okrętu na wybrzeżu naszym. Widziałem jak dzisiaj przez cały dzień krążyła jakaś wielka barka dążąca ku kanałowi, ale wątpię bardzo, czyli się tam bez szkody dostanie.“

— „O, mężu drogi!“ — rzekła Kasia ze zgrozą — nie mów tak przecież, miejmy raczej nadzieję, że ujdą szczęśliwie niebezpieczeństwa, a jeżeli już takie ich przeznaczenie, że mają doznać rozbicia okrętu, to niechaj ich Bóg tutaj zaprowadzi, ażeby mogli mieć jeszcze nadzieję ocalenia, zamiast popaść w ręce okrutnych morderców, jak niedawno te biedne Hiszpany w — Zkąd-to pochodzi, kochany Williamie, że ludzie czasami zamieniają się w szatanów i zdolni są dopuszczać się tak okropnych krwawych mordów?“

— „Chciwość, kochana Kasiu, chciwość nieczemna powoduje nimi; ale słyszysz! jakiś huk!, zawołał zrywając się z krzesła.

Był to odgłos wystrzału działowego przytłumiony gwałtownością burzy, a danego na znak, że okręt jakiś blizki już brzegów znajduje się w niebezpieczeństwie i wzywa pomocy.

William nie namyślając się bynajmniej zebrał się natychmiast i wyszedł ku skałom, po drodze zebrał kilku mieszkańców chat pobliskich i pospieszył do dzieła.

Kasia zrobiwszy potrzebne przygotowania ku przyjęciu nieszczęśliwych, którychby do domu przyniesiono, napełniła kosz flaszkami z wódką i innymi rzeczami, zawinęła się w płaszcz szeroki i udała także drogą ku jezioru.

Droga ta samotna i dzika ciągnie się wzdłuż doliny; po lewej stronie płynie rwiący strumyk przerywany tu i owdzie wodospadami, a po prawej wznosi się stromy prawie nagi pagórek tworząc dziwny kontrast w obec przeciwległej części doliny pokrytej bujną zieloną murawą. O pół mili od posiadłości Williama kończy się droga nagle nad krańcem przepaści, a strumień spada w gwałtownym biegu z hukiem i szumem przez gładką skałę w głąbie kilkuset stóp, z kądem

w sposób zaspokajający. Obydwie Izby przyjęły ustawę kościelną, a król ją sankcjonował. Według wszelkiego prawdopodobieństwa należałoby się już więc spodziewać spokojnych w tej mierze czasów dla holenderskiego królestwa.

Teraźniejszy gabinet rozwiązał Izbę drugą zaraz po przedłożeniu swego programu. Wybory nastąpiły według norm przepisanych przez dawniejsze jeszcze ministerium, w których przedewszystkiem utrzymano niski census. Z tem wszystkiem jednak zaufanie kraju odpowiedziało godnie jawnej apelacji rządu. Znaczna w stosunku większość poparła gabinet w tej trudnej kwestyi kościelnej.

Rozwiązanie jej nastąpiło w granicach i w duchu kardynalnych praw państwa, zabezpieczających wolność religijnego wyznania. Przykre i ubolewające godnie nieporozumienia, wywołane nie tak samymi punktami spornymi, jak raczej niezręcznym czasem kierowaniem negocjacji, można już teraz uważać za uchylone, a spokój w tym względzie za ustalony.

Nadzieja ta zdaje się być tem pewniejszą, zwłaszcza, że w szczególności uchylono lub złagodniono znacznie punkta obchodzące najbardziej opinię publiczną. Tak n. p. uchylono za staraniem kuryi rzymskiej trudność co do przysięgi ze strony księży katolickich i prałatów. Również przyjdzie już wkrótce do załatwienia kwestyi względem rezydencyi arcybiskupa w Utrecht i biskupa w Harlem, bowiem zdanie kuryi rzymskiej zgadza się w tym względzie zupełnie z intencjami rządu. Zresztą zaś — i co jest rzeczą najważniejszą — zabezpieczono kościołowi katolickiemu i przywróceniu hierarchii katolickiej prawną podstawę, i będzie już mógł teraz bez żadnych przeszkód dopełnić obowiązków świętego swego powołania.

(A. B. W. Z.)

(Otwarcie sesji Stanów jeneralnych.)

Jak doniesiono telegrafem do „*Ind. belge*“ z Hagi, zagał król Jego Mość zwyczajną sesję Stanów jeneralnych dnia 19. w południe mową, w której szczerze życzył sobie szczęścia z dowodów przywiązania, które codzień odbiera i z dobrego porozumienia, jakie między różnemi władzami państwa istnieje. Zbiory zboża średnio wypadły. Finanse znajdują się w zaspokajającym stanie, a legislacyi będą przedłożone nowe projekta do amortyzacyi długu. Król ma tylko jeden zamiar, to jest szczęście kraju i spodziewa się, że ten zamiar za pomocą boska osiągnie.

Według pogłoski rosyjski pesel w Hadze baron Maltiz ma być odwołany.

(Nowy gabinet w Luxemburgu.)

Luxemburg. 19go września. Utworzono nowy gabinet. Pana Simons mianowano ministrem spraw zewnętrznych, p. Jurion ministrem spraw wewnętrznych, p. Servais ministrem finansów, p. Würth ministrem wyznań religijnych i sprawiedliwości, a p. Wellenstein ministrem budowli i spraw wojskowych. (A. B. W. Z.)

Niemce.

(Uchwała w sprawie odebrania koncesyi wolnej gminie w Magdeburgu.)

Berlin, 21. września. W sprawie tyczącej się odebrania koncesyi, danej wolnej gminie w Magdeburgu pod dniem 13. stycznia 1848 jako „tolerowanemu religijnemu towarzystwu“, zapadła teraz w wyższej instancyi uchwała, i po odrzuceniu założonego przez gminę protestu zadecydowano stanowczo, że namienioną koncesyę należy odebrać. Decyzyę tę, wydaną przez ministrów spraw duchownych i wewnętrznych, publikowano przez dyrektoryum policyi dnia 20go września w Magdeburgu najstarszym z gminy, do których reprezentacya jej na zewnątrz przynależy. (A. B. W. Z.)

Po dwóch lub trzech mniejszych kataraktach po nad brzegami jeziora bieży ku oceanowi.

Wszelka komunikacya z brzegiem byłaby tu zupełnie przerwana, gdyby ręka ludzka nie była wykuta w skale spadzistej wężykowatej ścieżki, zwanej powszechnie drogą piaskową, na której często przy sprzyjającym stanie wody widzieć można mnóstwo worami z piaskiem obciążonych osłów, dążących tam i nazad, podczas gdy małe chłopięta do ich popędzania przeznaczone udają się krótszą drogą zsuwając się po skale. Trudno jednak uwierzyć, ażeby pierwotnem przeznaczeniem tej ścieżki był niewinny zamiar dostarczania piasku, przeciwnie sądzić należy, że służyła za przesmyk dla haniebnego rzemiosła łupieżców morskich.

Gdy Kasia przybyła na sam szczyt tej ścieżki, był tam wiatr tak gwałtowny, że ledwie zdołała ustać na miejscu. Z największą trudnością postępowała naprzód trzymając się sterczących kamieni i krzaków i kilka razy opadłszy na siłach, musiała szukać schronienia i wypoczynku w zakątku skał dzikich. Noc była straszna i tylko głosy ludzkie i migocące światło nad brzegiem zachęcało ją do dalszej drogi. Brzegi te, które przy pogodzie odwiedzała tak często z szczęśliwemi, wesołemi dziatkami, były teraz pokryte szczątkami rozbitych okrętów i masami piany rozchukanych bałwanów. Wkrótce zdążyła Kasia do brzegu, a William przybiegł na chwilę do niej.

— „Dobrześ zrobiła, luba Kasiu, żeś przyszła i przyniosła za-

(Rozporządzenie ministerium spraw wewnętrznych w Darnszadt przeciw grom hazardownym.)

Darnszadt, 15. września. Dla zapobieżenia zgubnym grom hazardownym i grze nieumiarkowanej widziało się ministerium spraw wewnętrznych spowodowane do wydania rozporządzenia z 29. z. m.: Wszyscy ci, którzy z profesyi utrzymują domy gier hazardownych, podlegają z wyjątkiem wyraźnie przyzwolonych banków podobnych (w Baden-Baden) karze pieniężnej do 100 fl lub więzienia do czterech tygodni, a to według większej lub mniejszej szkodliwości tych gier. Oprócz tego będzie i cały bank zabrany. Władze policyjne mają w ogólności pilnie mieć oko na podobne gry w miejscach publicznych, zwłaszcza jeżeli te przechodziłyby wszelkie granice umiarkowania, i mogłyby zrujnować dobry byt rodziny graczy lub stać się powodem do publicznego zgorzienia. (W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Otworzenie i poświęcenie gmachu dla instytutu szlacheckiego. — Nagroda za ocalenie życia.)

Warszawa, 16. września. Wczoraj odbyło się tutaj poświęcenie i otworzenie gmachu dla szlacheckiego instytutu. Po zwyczajnem nabożeństwie książę Namiestnik, podczas gdy jego małżonka odjechała do Nowej Alexandryi (niegdyś Puław) dla inspekcji instytutu panien, zwiedził gmach w towarzystwie kuratora Warszawskiego naukowego okręgu. — Towarzystwo kredytowe obrało wczoraj pod przewodnictwem tajnego radcy Tymowskiego, nowego prezesa znowu w osobie dotychczasowego pana Ormowskiego. — Cesarstwo-rosyjski jenerałny konsul w Adryanopolu, kolegiálny radca Tumański zeszedł z tego świata.

— Cesarz Jego Mość nagrodził pewnego jedenasto-letniego chłopca, który ocalił drugiego chłopca od napadu wściekłego wilka uderzywszy go kilkakrotnie w głowę, i napisał własnoręcznie na przedłożonym raporcie: „Chłopcu Iwanowi Faddejewowi 100 rubli srebrnych, medal ocalenia i publikacya czynu.“ (W. Z.)

Turcyja.

(Święto Bajramu. — Deputacya Ulemów u Porty. — Narady gabinetu.)

Konstantynopol, 12. września. *Tr. Ztg.* pisze:

„Zaczynające się jutro drugie tegoroczne święto Bajramu, jest może ostatniem, które Turcy na europejskiej ziemi obchodzą. Albowiem partya wojenna wewnątrz i po-za obrębem ministerium, objawiła najzuchwalszemi krokami zamiar korzystania z tego Bajramu, ażeby w potrzebnym razie utrzymać się wszelkiemi środkami przy sterze rządu, wyłączyć z ministerium przeciwników i obsadzić opróżnione miejsca osobami swojej partyi.

Dnia 8. b. m. przybyła do Porty niespodzianie i bez wszelkiego opowiedzenia się deputacya Ulemów z przedstawieniem, mającem 1000 podpisów (w tutejszym kraju 1000 pieczęci) i z prośbą, ażeby się do jej pisemnego żądania przychyłono. Przedstawienie to wzywa rząd do rozpoczęcia wojny, a to na własną rękę, i zapewnia, że na rozkaz Padyszaha każdy do boju zdalny mąż poświęci dla niego mienie i życie, dlatego niema potrzeby oglądać się o pomoc mocarstw sprzyjaźnionych. Następnie stosowność i nagłość chwili okazano wypisami z koranu, przyczem jest oraz tureckie tłumaczenie, a to w tym zamiarze przekonania gabinetu o ważności i dokładności miejsc zastosowanych do teraźniejszej potrzeby czasu. Wielka rada naradzała się nad tym przedmiotem na dwóch posiedzeniach, i uznała, że jest nagły i godny uwzględnienia. Zdaje się, że jeszcze nie dano odpowiedzi. Sułtana zawiadomiono już o życzeniach deputacyi poczem kazał przywołać do siebie kilku ministrów. To wystąpienie

pasy, ale wątpię bardzo, czyli kogo ocalimy, bo jak widzę, to ci ludzie tam coś złego zamierzają względem tych rozbitków, przybyli tu bowiem przedemną, a nie mogliby byli pierwiej przybyć, gdyby nie byli na czatach stali.“

A rzekłszy to zaprowadził ją na bezpieczne miejsce i serdecznie pożegnał.

Kasia usiadła i rzewnie zapłakała nad losem nieszczęśliwych znajdujących się na pokładzie rozbitego okrętu. Jest tam zapewne, pomyślała z zalem, niejeden równie ukochany małżonek jak mój drogi William, może i kilku synów drogiej, co są jedyną pociechą i podporą owdowiiałych matek. Ten lub ów powraca może po wielu latach trudów i pracy w nadziei uściskania znowu drogiej małżonki i ukochanych dziełek.

Ostatnia myśl wywołała w jej duszy znowu dawne smętne wspomnienia o przysiedze przy studni Ś. Klary, ale marzenia jej przerwał dziki krzyk ludzi dążących ku okrętowi, który miotany wzburzonymi falami morza zbliżał się powoli do brzegu. William Prouse zawsze pierwszy przy każdym niebezpieczeństwie, przytem wyższy nad innych tak wzrostem i siłą fizyczną, jakoteż rozsądkiem i szczególną szlachetnością serca był niejako przewodzącą towarzyszy swoich, a iż go wszyscy szanowali i kochali, przeto też każdy z ochotą przyznawał mu przewodnictwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ulemów *in corpore* zrobiło wielką sensację. Podpisy były z największą tajemnicą, a to wyłącznie przez Ulemów zbierane. Lord Redcliffe i francuski poseł otrzymawszy o tem wiadomość, udali się do Porty i żądali firmanu, ażeby wolno było flotom przez Dardanale przepłynąć. Francuski pocztowy parostatek posłano przedwczoraj na Besykę do Marsylii z depeszami. Dla obrony Chrześcian będą floty przywołane.

Ten sam dziennik mówi w dopisku:

„Wczoraj była u Porty wielka narada; mówią, że Turcy nie chce podpisać żądanego od dwóch posłów firmanu, i że ci ostatni oświadczyli, że nawet bez firmanu każą swym flotom wpłynąć do Bosforu.“

W dodatku do wiadomości o uroczystościach podczas lustrwania egipskiego wojska przez Sułtana, donoszą, że pod wieczór oświetlono dolinę w Unkiar-Skelessi i wykonywano igrzyska rozmaitego rodzaju.

Dano także wielką ucztę dla całego egipskiego wojska, które z tureckim fraternizowało, a o którego wojennem ukształceniu *Jour. de Const.* z wielką wyraża się pochwałą. (A. B. W. Z.)

(Środki przeciw cudzoziemcom.)

Bajrut, 2. września. Dla zapobieżenia nieporządkowi, jaki wyniknął już po dwakroć z przybycia indywidualów niemających paszportów i utrzymania, prosił generał gubernator różnych konsulów o zaopatrzenie swych krajowców potrzebnymi kartami pobytu, ażeby z należytą surowością mógł postąpić przeciw tym indywidualom, które takich kart otrzymać niemoga. (A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Ołomuniec, 24. września. (Dep. telegr. do J. Ezelencyi F. M. L. Kempen.) Dzisiaj wyruszył cały drugi korpus piechoty w paradzie i od godziny 10. ustawiony w szyku oczekiwał przybycia Najjaś. Pana. Jego królewicz. Mość książę Prus był na paradzie w uniformie właściciela pułku. Manewry korpusu trwały do god. 1 1/2.

O god. 2. po południu wyjechał Jego c. k. Apost. Mość na przeciwko Cesarza Rosyi aż do Prerau i przybył z Swym najdosłojniejszym gościem o god. 6. wieczór do Ołomuńca. Miasto uroczyste oświetlono. (W. Z.)

Paryż, 29. września. Cesarz przybył wczoraj do Lille. Renty: 101,40; 75,80; austr. 95.

Berlin, 24. września. Nowo-mianowany północno-amerykański poseł Broom przybył tu z Washingtonu.

Alexandrya, (w Egypcie) 20. września. Dla niedostatecznych zbiorów zakazał wice-król wywóz zboża począwszy od d. 28. b. m. Obec konsulaty jeneralne zaproponowały odroczenie mocy obowiązującej tego rozporządzenia do 1. grudnia.

— Wiadomości z **Bombaju** sięgają po d. 30. sierpnia. Poczta angielska z d. 24. czerwca zginęła; angielski parostatek Moozuffer, który ją wiozł, rozbił się na morzu. W Birmie sroży się cholera i niedostatek żywności. Zwawy handel przywozowy; niepomyślne widoki zbiorów indigo. Dziesięciu Chińczyków na angielskim statku „Arratoon Apcon“ zamordowało kapitana i załogę. Wiadomości z Chin donoszą, że insurgenci zbliżają się ku Pekingowi. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 27. września. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu był bardzo znaczny, liczył bowiem 665 wołów i 28 krów, których w 29 stadach po 8 do 108 sztuk, a mianowicie z Rozdołu, Bóbrki, Wybranówki, Złoczowa, Szczerca, Stratyna, Strusowa, Dawidowa, Brzezdowiec, Lesienie, Sadagóry, Bukowiec, Chodorowa, Zydatyecz, Wiszkowiec i Kościejowa na targowicę przypędzono. — Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 320 wołów na potrzeby miasta, i płacono za sztukę, którą szacowano na 10 kamieni mięsa i 1 kamień łaju 102r.30k., sztuka zaś, mogąca ważyć 14 1/2 kamieni mięsa i 1 1/2 kam. łaju, kosztowała 142r.30k. w. w. wiad.

(Ceny targowe w obwodzie Sądeckim.)

Sącz, 19. września. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w pierwszej połowie bieżącego miesiąca: korzec pszenicy 8r.56k.—10r.24k.—9r.13k.; żyta 7r.4k.—8r.—7r.45k.; jęczmienia 5r.20k.—6r.6k.—6r.; owsa 3r.12k.—4r.—3r.; hreczki 4r.48k.—0—4r.; kukurudzy w Starym Sączu 6r.54k.; ziemniaków 2r.24k.—2r.—2r.24k. Cetrar siana 36k.—1r.—36k.; wełny 23r.—32r.—40r.; nasienia koniecu 33r.—0—30r. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—3r. Funt mięsa wołowego 3 3/5 k.—6k.—4k. Garniec okowity 2r.—12k.—2r.—2r. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 21. września. Już od roku prawie niebyło tyle bydła na targu tutejszym jak dzisiaj. Przypędzono bowiem 747

sztuk, a mianowicie Eliasz Weisberg z Bukaczowic 43 sztuk, Aron Krämer z Radomyśla 31, Kiwa Westreich z Osieka 37, Mojżesz Stamberger z Tymbarku 37, Szulem Borst z Brzeska 65, Stefan Sauczek z Łopuszanki 51, Hersz Zorn z N. Sącza 31, Antoni Faber z Wadowic 43, a w mniejszych partyach 410.

Gatunek był częścią dobry, częścią średni; handel szedł żywo przy znacznej konkurencji kupujących, a ceny cokolwiek spadły. Mimo to zostało kilka partyi niesprzedanych, częścią dla wysokich cen, a częścią dla posledniego gatunku.

W drodze sprzedali: Samuel Kriss z Żurawna 141 sztuk w Cieszyńcu, Mojżesz Tabak 110 sztuk, Samuel Stein 145 sztuk obadwa z Żurawna, w Neutitscheinie; Dawid Ohanowicz z Brzeżan 190 sztuk, Leib Amster z Czerniowic 200 sztuk, Aron Amster również z Czerniowic 160 sztuk. Do Wiednia popędzili niesprzedane bydło, a mianowicie: Mojżesz Brühl z Żurawna 80 sztuk, a Eliasz Weissberg z Bukaczowic 70 sztuk wołów.

Na placu Wiedeńskim było 3030 sztuk wołów, co się przyczyniło do zniżenia ceny. Za cetrar płacono 50—53 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się 2500 szt. wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 27. września.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	7	5	10
Dukat cesarski " "	5	12	5	15
Pólimperyal zł. rosyjski " "	8	56	8	59
Rubel srebrny rosyjski " "	1	45	1	46
Talar pruski " "	1	36	1	38
Polski kurant i pięćzłotówka " "	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	30	91	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym

Dnia 27. września 1853.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	91	30	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—	—	—
Żądano " " za 100 " "	92	—	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 27. września.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 110 1/8 l. uso. Genua 130 l. 2. m. Frankfurt 109 3/4 p. 2. m. Hamburg 81 7/8 l. 2. m. Liwurna 109 3/4 p. 2. m. Londyn 10.51. l. 3. m. Medyolan 109 3/4. Marsylia 130 1/4 l. Paryż 130 1/2 l. Bukareszt 249. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 15 3/4. Pożyczka z r. 1851 5 1/2 lit. A. —. lit. B. 107. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. września.

Hr. Karnicki Teodor, z Michalewic. — PP. Jabłonowski Józef, z Krakowa. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. września.

Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — Baron Konopka Jan, do Mikulnic. — P. Głogowski Artur, do Bojańca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. września.

Pora	Barometr w mierze w. s. prowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 8 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 6 9	+ 8,5°	+ 9°	północ.-zach.	bardzo pochm.
2 god. pop.	27 8 7	+ 9°	+ 6°	"	"
10 god. wie.	27 10 3	+ 6°		"	pogoda

TEATR.

Dziś: komedia niemiecka: „Der Alpenkönig.“

Jutro: Opera niem.: „Rigoletto.“

W piątek: Na dochód JP. Ignacego Gołębiowskiego: „Sprawiedliwość Nieba.“ — Dramat w 5ciu aktach.

KRONIKA.

Miłośnikom muzyki kościelnej donosimy, że we czwartek w uroczystość Ś. Michała wykonają dyletanci w tutejszym kościele u OO. Bernardynów solenną mszę kompozycyji Maschek'a, podczas której barytonista p. *Haimer* odśpiewa przy Offertorium modlitwę: „Ojczy nasz“ utwór Krall'a z towarzyszeniem physharmoniki pana *Ruckgibera*, a przy graduale wykonany będzie chór wokalny, ułożony przez tenorzystę opery p. *Arnolda*.